

Justyna i Tomek

Data publikacji: 19.03.2011 7:45

□

Tymi wydarzeniami w zeszłym tygodniu żyła cała Polska. 10 marca 2011r. w Cieszynie w kamienicy przy Rynku znaleziono zasztyletowane zwłoki dwojga młodych ludzi. Oboje mieli przed sobą całe życie - mówią cieszyniacy, którzy widzieli ich jeszcze kilka tygodni temu spacerujących po mieście, przytulonych, zakochanych. Do dziś rodzina, sąsiedzi, znajomi nie mogą uwierzyć w to co się stało.

Na portalach społecznościowych wciąż można zobaczyć uśmiechnięte zdjęcia pary. Tomek i Justyna przytulają się, całują. Pod zdjęciami komentarze znajomych, wirtualne znicze. *To życie skończyło się zbyt szybko* - piszą jedni. *Będziemy na zawsze mieć was w pamięci* - czytamy kolejne wpisy.

Justyna miała tylko 16 lat. Chodziła do Technikum Ekonomiczno- Gastronomicznego w Cieszynie. W przyszłości miała zostać handlowcem. - *Miła, sympatyczna, koleżeńska, bezproblemowa, po prostu była super* - mówi jedna z koleżanek, która zgodziła się na rozmowę z naszym portalem, zastrzegając jednak swoją anonimowość. To od niej dowiedzieliśmy się, że Justyna bardzo lubiła tańczyć, chodziła na różnorakie kursy tańca i była w tym świetna. Dziewczyna wspomina ostatnie chwile spędzone z dobrą koleżanką ze szkolnej ławy. Wspólne fotografie zrobione w Cieszynie, które zostały w aparacie Justyny i ten czwartek, którego nie zapomni do końca życia. - *Justyna była tego dnia bardzo smutna, wiem że Tomek chciał się jej oświadczyć, jednak ona nie chciała... Tomek był czasem zazdrosny o nią* - opowiada dodając, że byli jednak taką samą parą jakich krocie w Cieszynie. Nic ich nie wyróżniało.

Po otrzymaniu tragicznej wiadomości o śmierci dziewczyny w szkole Justyny, nikt nie mógł normalnie pracować. W piątek odbywały się zajęcia z psychologiem, lekcje wróciły dopiero w poniedziałek. Wszyscy tu ją znali. Pamiętają gdzie siadała zazwyczaj na korytarzu, jak wyglądała, jak się uśmiechała. Wielu wspominają też jaka była, przytaczając anegdoty, często na popularnych portalach społecznościowych. - *Zawsze byłaś uśmiechnięta, szczęśliwa, na nic nie narzekałaś, niczego Ci do szczęścia nie brakowało... Mam nadzieję, że kiedyś się spotkamy*; ([*]-taki wpis widnieje na popularnym facebooku. Poniżej kolejny - *Justyna była rewelacyjna, często się uśmiechała, z byle czego śmiała, naprawdę miała poczucie humoru, uwielbiała się obrażać o byle co, ale zawsze na drugi dzień się godziła, obracała dużo rzeczy w żart. Pamiętam do dziś, gdy grałyśmy w hokeja, a ona rzuciła się na mnie i zrobiła.....mi ogromnego siniaka na nodze, muszę przyznać, że była trochę agresywna, ale w pozytywny sposób. Zawsze mówiła to co miała na myśli, nie owijała w bawełnę, była szczerą. I chociaż jest to przykre, to dopiero teraz naprawdę doceniłam jak ważna była dla mnie spędzona z nią każda chwila i oddałabym wiele, żeby cofnąć się chociaż o krok i powtórzyć miniony rok, spędzony właśnie z nią.* - pisze kolejna koleżanka.

Dzisiaj pod kamienicą w której zginęła dziewczyna palą się znicze. W sobotę w samo południe odbędzie się pogrzeb. - *To będzie dla nas bardzo trudne, będziemy musieli to przeżyć, choć to za dużo jak na nas młodych ludzi, nie możemy tego pojąć* - mówią nastolatki.

Pogrzeb Tomka już się odbył w miniony piątek. Jego znajomi też nie mogą pogodzić się z myślą, że nigdy nie zobaczą już swojego kolegi. - *O tym tragicznym wydarzeniu dowiedziałem się od policji. Jestem, to znaczy byłem najlepszym kumplem Tomka, zostałem przesłuchany zaraz po tym tragicznym wydarzeniu. Nie mogłem w to uwierzyć* - mówi nasz rozmówca, który również chce zostać anonimowy. Razem z Tomkiem byli dobrymi przyjaciółmi - *Traktowałem go jak starszego brata, dzieliliśmy się problemami, wspieraliśmy się* - opowiada chłopak. Ostatni raz widzieli się w środę, nic nie wskazywało tragedii. - *Był spokojny przy żegnaniu się powiedział nawet "do poniedziałku" Zawsze tak mówił w środy, bo mamy w czwartek i piątek praktyki, więc poniedziałek wtorek i środę się widzieliśmy. Nie potrafię dalej zrozumieć dlaczego musiało go to spotkać...nie mogę uwierzyć, że już nigdy go nie zobaczę* - dodaje.

W profilu fotki.pl zmarłego Tomka widzimy wypisane przez niego jego cechy charakteru: ciepły, delikatny, pewny siebie, zazdrosny. Lubił muzykę techno, imprezy, fast foody, pizzę i potrawy kuchni polskiej. - *Tomek był lubiany przez wszystkich* - wspomina jego kolega - *Miał pasję - MMA - (Mieszane sztuki walki, zresztą dzielił ją ze swoją dziewczyną przyp. red.). Mieliśmy jeździć razem na treningi, ale już nie pojedziemy* - opowiada dodając, że przyjaciel miał właśnie zdawać egzamin na prawo jazdy i wspólnie mieli korzystać z chwil młodości. Pytam czy kolega miał jakieś problemy, czy mogło być to samobójstwo. - *Samobójstwo na sto procent odrzucam, oni byli szczęśliwi cieszyli się życiem, nie mieli powodu... Mam nadzieję, że ten, kto to zrobił za to zapłaci* - dodaje rozmówca.

Tomek 4 stycznia skończył 19 lat. Justyna 14 kwietnia skończyłaby 17 lat. 10 marca ich zasztyletowane ciała, znaleziono w jednej z kamienic w centrum Cieszyna. Sprawę bada prokuratura. Na razie nie wiadomo czy nastolatki popełnili samobójstwo, czy w zbrodni brały udział osoby trzecie.

Dorota Kochman